

Droga Krzyżowa

Rozpoczynamy Drogę Krzyżową. Jesteśmy zaproszeni do przejścia tej drogi z Jezusem i z tymi, którzy borykają się z niepłodnością lub z doświadczeniem rodziny adopcyjnej czy zastępczej. Nawet jeśli ten problem nas nie dotyczy bezpośrednio, może warto wsłuchać się w serca tych, którzy są wokół nas i doświadczają wątpliwości, rozterek, różnych cierpień, żeby lepiej ich zrozumieć i wesprzeć.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja I Jezus na śmierć skazany

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Panie, czy my też jesteśmy skazani na brak posiadania potomstwa?

Czy przez to, że nie możemy mieć dzieci w małżeństwie, chcesz nam coś powiedzieć? Czasem czujemy się, jakbyśmy byli skazani...

Jaki masz plan dla nas? Czy mamy przejść jakąś drogę, do której nas wzywasz? Może to jest właśnie droga adopcji, a może droga rodzicielstwa zastępczego?

Prosimy Cię, Jezu, o dobre rozeznanie drogi i odwagę w podjęciu jej trudu.

Ojciec nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja II Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Tak, podjęliśmy tę drogę tak jak Ty, Panie Jezu, wzięłeś swój krzyż i ruszyłeś w drogę. Nie wiemy, jaka ona będzie, czy dziecko, które przyjmujemy do naszej rodziny, będzie zdrowe, czy będzie to dziecko naszych adopcyjnych marzeń...

Czy w ogóle powinniśmy mieć marzenia i oczekiwania wobec dziecka, które przyjmujemy do naszej rodziny? Wiemy, że to Ty, Panie, przygotowałeś dla nas tę drogę, jesteś już w tym wydarzeniu.

Jezu, daj nam siły, by wypowiedzieć nasze TAK.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja III Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Droga adopcji czy pieczy zastępczej nie jest łatwą drogą. Jest wyboista, kręta, wiele drogowskazów błędnie ustawionych, ale ważne, by ją czytać sercem w łączności z Tobą, Panie, upadającym pod ciężarem krzyża i niepoddającym się. Ty, Panie, masz swój cel, chcesz zbawić świat. A my? Jaki mamy cel na swojej drodze?

Jezu, zabierz lęk, obawy i pokusę poddania się.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja IV Jezus spotyka swoją Matkę

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Pewnie nie raz myślimy o biologicznych rodzicach swojego dziecka, zwłaszcza o mamie... Jak ona mogła zostawić swoje dziecko, które nosiła w swoim łonie przez tyle miesięcy... Ty wzywasz nas, byśmy nie oceniali, bo każdy z nas jest inny, nie każdy miał szansę wychować się w prawdziwej kochającej się rodzinie. Nie każdy z nas umie kochać, nie każdy poznał Ciebie, Panie Jezu, na tyle, aby oddać swoje życie w Twoje ręce. Ta matka też kocha.

Jezu, Twojej Matce oddajemy wszystkie kobiety i ich dzieci.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja V Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Jesteśmy jak Szymon Cyrenejczyk, chcemy pomagać dzieciom, choć wiemy, że to niełatwe zadanie. Ta pomoc zmieniła nasze życie, tak jak Szymonowi. Nieść krzyż obok Jezusa to zaszczyt, to łaska, to uczynek miłosierdzia względem drugiego człowieka. Nie wolno rezygnować z chęci niesienia pomocy. Jezus jest w drugim człowieku, Jezus jest w tym DZIECKU.

Jezu, naucz nas, jak mamy być Szymonem dla dzieci.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VI Weronika ociera twarz Jezusowi

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Tak jak Weronika pomogła Jezusowi, tak na swojej drodze adopcyjnej czy pieczy zastępczej spotykamy tych, którzy pomagają. Rodzinę, przyjaciół, znajomych. Często pojawiają się niespodziewanie, są oddani, bezinteresowni, chcą po prostu być z nami. Można powiedzieć: anioły posłane przez Pana, który troszczy się o nas, aby ani jeden włos nie spadł z naszych głów – On posyła Weronikę, aby otarła pot ze strudzonej rodzicielstwem i problemami twarzy.

Dziękujemy Ci Jezu, za tych, których stawiasz na naszej drodze.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VII Drugi upadek pod krzyżem

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Wiele trudności można napotkać na obranej drodze i wiele upadków można zaliczyć. Ciągłe oczekiwanie na ten ważny telefon. Może tracimy już cierpliwość i chcemy zrezygnować, bo jednak z ośrodka adopcyjnego nikt nie dzwoni? Może zbyt długo czekamy? Może ktoś próbował wprowadzić nas w błąd, opowiadając o dziecku? Może stoimy właśnie przed jedną z najtrudniejszych decyzji w życiu, bo chcemy zakończyć adopcję, chcemy rozwiązać rodzinę zastępczą? Brak odpowiedniego wsparcia materialnego, przyjęte dziecko zachorowało... takie sytuacje sprawiają, że wydaje się, że nie mamy rady. Dużo trudności, przeciwności wokół, ale czy Jezus miał łatwą drogę? Czy do zbawienia idziemy autostradą czy wąską wyboistą drogą? Nie polegajmy tylko na sobie, wzywajmy imienia Pana.

Jezu, daj nam siłę do powstawania, do podejmowania na nowo każdego dnia naszego codziennego krzyża.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VIII Jezus spotyka płaczące niewiasty

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Droga rodzicielstwa biologicznego nie jest łatwa, droga rodzicielstwa adopcyjnego, zastępczego jest jeszcze trudniejsza. Chociaż jest trudno na tej drodze, ale jest wiele momentów, kiedy jesteśmy szczęśliwi, uśmiechamy się, doświadczamy poczucia spełnienia i umierania ze względu na innych. Wiemy, że są też inni rodzice adopcyjni, zastępczy. Nie zostawiajmy ich, jeśli mają problemy, jeśli płaczą, jak te niewiasty na drodze Jezusa. Bądźmy przy nich, pocieszajmy, wspierajmy, dzielmy się swoim doświadczeniem. Kto inny może ich zrozumieć, jak nie my? Jezu, pokaż nam, do kogo mamy pójść z pocieszeniem.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja IX Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Upadki są wpisane w nasze życie. Nie radzimy sobie z rodzicielstwem: bunt 3-latka, 5-latka, dorastające nastolatki – trudno się z nimi porozumieć, kłótnie z mężem, z żoną. Do tego dochodzi walka z biurokracją. Spotkania z rodzicami biologicznymi dzieci, które przyjęliśmy. Poza tym nieprzespane noce, bo dzieci płaczą, bo zła diagnoza lekarska czy psychologiczna dzieci, kłopoty w szkole. Tego wszystkiego bez Jezusa nie przetrwamy, nie przejdziemy. Bez wiary w Jego obecność w życiu. Bez pewności, że On nas kocha i jest przy nas, że to dla nas wstał po raz trzeci.

Jezu, naucz nas się modlić.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja X Jezus z szat obnażony

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Cała prawda o Jezusie i Jego zmasakrowanym ciele została ujawniona. Czy poznaliśmy prawdę skrywaną w sercu zranionego dziecka czy pochyliliśmy się ze zrozumieniem i empatią nad faktem, że było bite, molestowane, głodzone, że brało udział w takich wydarzeniach, w których nigdy brać nie powinno? Ktoś z ludzi zafundował im takie niehumanitarne cierpienie i nieodwracalne skutki. Teraz możemy je tylko kochać w jego bólu.

Jezu, uzdrawiaj serca zranionych dzieci.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XI Jezus przybity do krzyża

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Kochamy, poświęcamy się, wychowujemy, dajemy z siebie wszystko, aby przyjętym dzieciom zapewnić lepszy świat, inną przyszłość. Zabezpieczamy materialnie, aby niczego im nie brakowało. Chronimy je. Mamy nadzieję, że nie pójda w ślady biologicznych rodziców. Ale tak właśnie może się stać. Pomimo trudu wychowawczego rodziców adopcyjnych, rodziców zastępczych, dzieci mogą chcieć żyć inaczej... Czy wszystko jest stracone, czy cały trud wychowania może pójść na marne? Czy Miłość zwycięży?

Jezu, pomnażaj naszą wiarę w Twoje zwycięstwo na Krzyżu.

Ojciec nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XII Jezus umiera na krzyżu

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Usłyszałem diagnozę, jestem bezpłodny, jestem bezpłodna. To śmierć dla rodzicielstwa. Czy naprawdę? Czy ta śmierć może okazać się życiem? Jezus z najgorszego zła może wyprowadzić dobro.

Jest droga adopcyjna, jest droga rodzicielstwa zastępczego - możemy zostać rodzicami. To nie koniec, to rozwiązanie, które sprawi, że będziemy mieć rodzinę, będę tatą, będę mamą. Z krzyża Jezus powiedział: Synu, oto Matka twoja. Kobieto, oto syn twój.

Jezu, dziękujemy za nadzieję.

Ojciec nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XIII Jezus zdjęty z krzyża

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Maryja patrzy na bezwładne ciało swojego Syna – bardzo cierpi i nic nie może zrobić. Może tylko przytulić i trwać. Może i my nieraz cierpieliśmy jako ojciec czy matka, patrząc na złe wybory dzieci, a później na konsekwencje, jakie ponoszą. I nic nie mogliśmy zrobić... Bo są dorośli, bo nie chcą posłuchać rodziców, bo chcą sami spróbować, bo buntują się, dojrzewają, bo chcą żyć inaczej. Zaufajmy Bogu i temu, co On przygotował. Kochajmy i trwajmy przy nich tak jak Maryja. Każdy ma swoją drogę do zbawienia.

Jezu, ufamy Tobie.

Ojczy nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XIV Jezus złożony w grobie

P: Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie

W: żeś przez Krzyż i Mękę Swoją świat odkupić raczył.

Złożmy w grobie Jezusa wszystko to, co nas przerasta, co w tej chwili nas trapi. Może brak potomstwa, może brak odwagi do podjęcia decyzji o adopcji. Może obawa, by przyjąć dziecko, bo nie wiadomo, czy będzie zdrowe, a bardzo chcielibyśmy, by tak było? A może boimy się, czy pokochamy to dziecko? Czy ono nas pokocha? Jak zareaguje rodzina, znajomi? Może chcemy pomagać dzieciom, chcemy być dla nich zastępczą mamą, tatą, ale brak nam odwagi. To miłość zaprowadziła Jezusa na krzyż, ta droga nie jest prosta, ale Jezus pomoże nieść krzyż, a Maryja będzie zawsze tuż obok. Józef też wychowywał nie swoje dziecko. Dzięki swojemu posłuszeństwu otrzymał siłę od Boga i Bogu powierzył swoje życie. A ja, a ty, a my?

Jezu, pomóż nam wypełnić Twoją wolę do końca.

Ojcze nasz... Któryś za nas cierpiał rany...

Zakończenie.

Jezu, w czasie Drogi Krzyżowej dotknąłeś naszych serc. Jesteśmy tutaj, ponieważ wierzymy, że miłość jest najważniejsza w życiu każdego z nas i naszych rodzin. Przez wstawiennictwo Maryi i Józefa powierzamy wszystkie trudności rodzicielskie i wychowawcze. W Twoim Krzyżu uczymy się naszej drogi wiary, nadziei i miłości. A dzięki Twemu Zmartwychwstaniu kroczymy z ufnością do domu Ojca. AMEN.